
Kronika Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie

Przegląd Historyczny 7/3, 384-387

1908

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

KRONIKA

Towarzystwa miłośników historii w Warszawie

Dnia 10 maja r. 1908 w małej sali Towarzystwa kredytowego m. Warszawy odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa miłośników historii w Warszawie, na którym na wniosek Zarządu uchwalono zamianować p. Aleksandra Jabłonowskiego, w uznaniu zasług Jego 50-letniej pracy, Członkiem honorowym Towarzystwa. Po wyborze p. mecenas Aleksander Kraushar odczytał pracę o „Pałacu prymasowskim w Warszawie.“ Ponieważ praca ta ukazuje się w całości w „Przegl. Hist.“, nie podajemy na tem miejscu jej streszczenia.

Dnia 12 maja 1908 r. w salonach Hotelu Bristol w Warszawie odbył się uroczysty obchód ku uczczeniu 50-letniej pracy naukowej Aleksandra Jabłonowskiego, prezesa Towarzystwa miłośników historii w Warszawie i prezesa Towarzystwa naukowego warszawskiego. Przemawiał pierwszy w imieniu ogółu X. Włodzimierz Światopółk-Czterwertyński, poczem p. Jan Kochanowski odczytał adres następujący:

CZCIGODNY PANIE

Z rodzinnej gleby polskiej rzuciły Cię losy za młodu w świat szeroki, którego obraz wzmógł w umyśle Twoim wrodzoną Ci chęć poznawania.

Krokami podróżnika zmierzyłeś w czasach, dalekich jeszcze od turystyki zbytku i mody, ziemie od Atlantyku po skwarne pustynie Arabii i od mórz północnych — po mateczniki Rzymu i Hellady.

Pragnienie wiedzy gruntownej, czerpanej z życia i z szerokiego jego podłoża, nauczyło Cię wtedy już, we wczesnej dobie młodości, cenić wyżej źródła żywe, niż ich miraż — dostrzegać żywotność istotną zjawisk i zagłębiać się w nie umysłem myśliciela.

Pragnąłeś wiele i miłowałeś wiele, aż — mierząc siły na ide-

ają, poczułeś, że doskonałość, podobnie jak „Królestwo Boże“, nie jest z tego świata...

Byłeś już mężem. A tkwiła w Tobie gorąca miłość kraju i jego przeszłości, wiara żarliwa w żywotność jego dorobków dziejowych: w rozwój, postęp i zwycięstwo tego posłannictwa, którego gwiazdą naznaczyły niegdyś losy promienne czoło Polski Jagiellońskiej.

Nie tykając zagadnień: czy, jak i kiedy, pod kątem widzenia polityków, wiara ta ciałem się stanie, Tyś w niej trwał—jak trwa dąb, obcym igliwem osuty — w wierze, przekonaniu i sile swej dębowej jaźni i mocy.

Ze świata terażniejszości przenieśliś się w przeszłość — nie po to, by od rzeczywistości uciekać, lecz—by, idąc za swym porywem, śledzić w tem co było, co się stawało, poczynanie się, wzrost i rozwój tej mocy dziwnej, której sam byłeś częścią i odblaskiem.

CZCIGODNY PANIE, Mija właśnie pół wieku od chwili, gdyś pierwszą pracę Swoją „O PROWINCYONALIZMACH W DAWNEJ POLSCE“ ogłosił drukiem. Dorobek Twej pracy pięćdziesięcioletniej znaczy się dzisiaj szeregiem tomów „ŹRÓDEŁ DZIEJOWYCH“, dotyczących przeszłości Rusi Czerwonej, Podlasia, Wołynia, Podola i Ukrainy, na przełomie XVI i XVII w.; znaczy się „DZIEJAMI AKADEMII KIJOWSKO-MOHILAŃSKIEJ“, licznym szeregiem prac i artykułów pomniejszych z zakresu studyów umiłowanych, a nakoniec pomnikowym „ATLASEM ZIEM RUSKICH RZECZYPOSPOLITEJ“, będącym koroną twych dziejopisarskich trudów. Krótkie to tytuły, ale olbrzymia w nich praca, olbrzymia miłość, troska i poświęcenie.

Wartość naukową tych dzieł oceniła instytucja, w pierwszym rządzie do tego w kraju naszym powołana, a mianowicie: Akademia Umiejętności, która zaliczyła Cię w poczet swych członków czynnych.

My chcemy podnieść tutaj Twą zasługę inną — niby poboczną a pierwszorzędną, niby dodatkową a zasadniczą, niby przypadkową a w skutkach swoich jakże celową, jakże historyczną.

CZCIGODNY PANIE, Ty pracą Swą półwiekową, prowadzoną w warunkach ciężkich—na razie w liczniejszym gronie, potem w szczuplejszem, a wreszcie bodaj sam jeden z naszej strony, zasypywałeś niestrudzoną dłonią materiałem z ducha nauki polskiej płynącym—tę szczelinę, jaka pod wpływem warunków politycznych, otwarła się między nami, a ziemiami kresowemi Rzeczypospolitej.

I potykałeś się potykaniem dobrem z rosnącym wciąż zastępem szermierzy obcego ducha i świata. Poznawszy wiele, rozumiałeś i swoich i tamtych.

Szanowali Cię wszyscy, boś zawsze był rycerzem bez zmayı.

I stałeś się tam wzorem kryształowej czystości swej wiary, charakteru i poświęcenia; stałeś się łącznikiem pomiędzy nimi a nami, tutaj zaś, dla nas, w zaparciu się siebie i w pracy Swo-

jej, stała się podnieta — jedną z najsilniejszych — do pracy dla ideału.

Za prace Twoje, za zasługi obywatelskie: za to, żeś nam świecił wśród mroków Duszą rzetelnego Kapłana Nauki, przyjmij CZCIGODNY PANIE W DNIU ŻŁOTYCH Z NIĄ GODÓW, wyrazy głębokiej czci, wdzięczności i hołdu od Twych rodaków.

Z kolei przemawiali w imieniu rozmaitych instytucji: p. Władysław Smoleński imieniem Towarzystwa naukowego warszawskiego, prof. Ignacy Baranowski imieniem kolegów, p. Zygmunt Głogę imieniem Towarzystwa krajoznawczego, p. Stanisław Kętrzyński imieniem Towarzystwa historycznego we Lwowie i Towarzystwa miłośników historii w Warszawie, które to towarzystwa mianowały Jubilata członkiem honorowym, p. Ordynat Adam hr. Krasieński imieniem Towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości, p. mecenas Stanisław Leszczyński imieniem Towarzystwa biblioteki publicznej, p. dr. Wacław Maczkowski imieniem Towarzystwa kultury polskiej, p. Henryk Mościcki imieniem Towarzystwa przyjaciół nauk wileńskiego, p. dr. Józef Wolff imieniem redakcji Tygodnika illustrowanego. Na przemówienia te odpowiedział Jubilat słowami podziękowań za życzenia, zaznaczając, że jeżeli istotnie posiada zasługi, musiałby je podzielić z tymi, którzy podtrzymywali go na drodze życia i w ciężkich warunkach upaść mu nie pozwolili. Zakończył oświadczeniem, że póki sił mu starczy nie zaprzestanie pracy na tak gorąco umiłowanej niwie. Na uroczystość jubileuszową nadeszły życzenia i adresy liczne krajowe i zagraniczne instytucje naukowe, między innymi Akademia umiejętności w Krakowie i Pradze, uniwersytet krakowski i lwowski, Zakład nar. im. Ossolińskich we Lwowie, czeskie Towarzystwo historyczne w Pradze, rusińskie Towarzystwo Staupigii we Lwowie, kijowskie Towarzystwo latopisca Nestora, Towarzystwo im. Szewczenki, prezydenci m. Krakowa i Lwowa i w. in.

Dnia 11 grudnia 1908 r. w małej sali Towarzystwa kredytowego m. Warszawy odbyło się zwyczajne miesięczne zebranie Towarzystwa miłośników historii, na którym p. dr. Władysław Konopczyński odczytał pracę p. t. „O przesileniu pieniężnym i sprawie reformy monetarnej za Augusta III.“ Streszczenia tego odczytu nie podajemy; znajdzie je czytelnik w „Kwartalniku historycznym, Roczn. XXII, str. 551 i 552. W dyskusji, która się wywiązała, brali udział pp.: mecenas Ad. Suligowski i prof. T. Korzon.

W początku grudnia 1908 r. Zarząd Towarzystwa miłośników historii rozesłał swym członkom następujące pismo:

Zarząd Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie zawiadamia niniejszym swych P. T. Członków, że z dn. 21 grudnia 1908 r. zacznie się cykl pięciu publicznych prelekcji historycznych, których program jest następujący:

- I. Dn. 21 grudnia 1908 r., prof. Tadeusz Korzon: „Grunwald“.
- II. Dn. 4 stycznia 1909 roku, mcc. Aleksander Kraushar:

- „Naukowość polska w drugim trzydziestoleciu ubiegłego wieku (1831—1861)“. Część I-sza.
- III. Dn. 11 stycznia 1909 roku, Mec. Aleksander Kraushar: „Naukowość polska w drugim trzydziestoleciu ubiegłego wieku (1831—1861)“. Część II-ga.
- IV. Dn. 18 stycznia 1909 r., Dr. Władysław Konopczyński: „Z dziejów partyjności polskiej w XVIII w.“
- V. Dn. 25 stycznia 1909 r. Prof. Aleksander Jabłonowski: „Turczyni Bośni i Hercegowiny wobec Słowian bałkańskich.“

Prelekcyje te odbywać się będą w poniedziałki, punktualnie o godzinie 7-ej wiecz., w wielkiej Sali balowej Resursy Kupieckiej (ul. Senatorska 40). Członkowie naszego Towarzystwa, którzy się zgłoszą do Administracji (Redakcja „Biblioteki Warszawskiej“, Krakowskie-Przedmieście 5, od godz. 10-ej do 3-ej) otrzymają za okazaniem niniejszego zawiadomienia, stosownie do § 10, f. Ustawy Towarzystwa, imienne bilety wolnego wstępu na wszystkie prelekcyje.

Dla nieczłonków bilety wejścia na każdą poszczególną prelekcyję zostały oznaczone na 1 rb. dla pierwszych rzędów, i na 50 kop. dla dalszych rzędów krzeseł. Bilety są do nabycia w Administracji naszego Towarzystwa (Redakcja „Biblioteki Warszawskiej“ Krakowskie-Przedmieście 5, od godz. 10-j do 3-ej), w Księgarni E. Wendego i S-ki (Krak.-Przedm. 9), tudzież przed każdym odczytem na miejscu, w przedsiönku Resursy Kupieckiej.

Zarząd Towarzystwa miłośników historii w Warszawie pragnąłby w powodzeniu tego pierwszego cyklu odczytów nietylko znaleźć podstawę dla dalszych usiłowań w tym kierunku, ale i uzyskać tą drogą nowe źródło dochodów, jak dotychczas niedostatecznych, dla szerszego rozwoju Towarzystwa.

Z tego względu Zarząd powyżej ogłoszone prelekcyje poleca uwadze i opiece P. T. Członków, którzy są proszeni o zjednanie im o ile możliwości jaknajwiększej liczby uczestników.